

Sygn. akt VI Ka 247/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron (spr.)**

**Sędziowie SO Edyta Gajgał**

**SO Andrzej Wieja**

**Protokolant Konrad Woźniak**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Macieja Prabuckiego

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2015 roku

sprawy **E. Ż.**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk i inne

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z dnia 12 marca 2015 r. sygn. akt II K 635/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego E. Ż. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 320 złotych.

Sygn. akt VI Ka 247/15

## UZASADNIENIE

E. Ż. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 31 grudnia 2013r. w B. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. M. (1) i P. K., wziął udział w pobiciu P. G. szarpiąc i kopiąc go po całym ciele, powodując u niego obrażenia w postaci bolesności przy palpacji głowy, a także obrzęk i podbiegnięcia krwawe wargi górnej, powodując rozstrój zdrowia na czas poniżej dni siedmiu, przy czym czynu tego dokonał w miejscu publicznym i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego;

tj. o czyn z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k.

2. w dniu 31 grudnia 2013r. w B. przy ul. (...) groził wymienionemu P. G. pozbawieniem życia lub uszkodzeniem ciała, czym wzbudził w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że będzie ona spełniona;

tj. o czyn z art. 190§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 12 marca 2015r. w sprawie II K 635/14 :

I. uznał oskarżonego E. Ż. za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu opisanego w pkt. 1 części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. i za to na podstawie art. 158§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. skazał go na karę 1 i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu opisanego w pkt. 2 części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 190§1 k.k. i za to na podstawie art. 190§1 k.k. skazał go na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86§1 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności za czyny opisane w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku i skazał go na karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. w zakresie czynu opisanego w pkt. I części dyspozytywnej wyroku, na podstawie art. 57a§2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci nawiązki zobowiązując go do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego P. G. kwoty 500zł (pięciuset złotych);

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/3 części, zaś na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w wysokości 300zł.

Od wyroku tego wniósł apelację obrońca oskarżonego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił.

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku w szczególności art. 4 kk, art. 5§2 kpk, art. 7 kpk, art. 92 kpk, art. 410 kpk poprzez:

- naruszenie zasady bezstronności, zasady in dubio pro reo jak również zasady swobodnej oceny dowodów i zastosowanie w jej miejsce zasady dowolnej oceny dowodów polegające na przyjęciu za wiarygodne zeznań świadków oraz elementów materiału dowodowego, które stoją w sprzeczności zarówno ze stanem faktycznym jak i opartej na zasadach doświadczenia życiowego analizie zebranego materiału dowodowego,

- rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego co objawiało się w szczególności na braku szczegółowej analizy zeznań świadków wzajemnie sprzecznych skutkujących wątpliwościami w zakresie ich wiarygodności zwłaszcza w porównaniu z dowodami w postaci dokumentacji medycznej pokrzywdzonego,

p o n a d t o

2. wymierzenie oskarżonemu rażąco surowej niewspółmiernej do popełnionego czynu bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Obrońcy oskarżonego w wywiedzionym środku odwoławczym zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie szeregu zasad postępowania karnego, z których na pierwszy plan wysuwa się zasada swobodnej oceny dowodów. Skarżąca podnosi, iż sąd rejonowy czyniąc ustalenia odnośnie rekonstrukcji stanu faktycznego oparł się na sprzecznych zeznaniach O. G., N. G. oraz samego pokrzywdzonego P. G.. Poza tym nie poddał szczególnej analizie zabezpieczonej w toku postępowania dokumentacji lekarskiej, co spowodowało zdaniem autorki apelacji naruszenie normy art.410 k.p.k. ( tak w ocenie sądu odwoławczego należy odczytać postawiony zarzut i odnoszący się do niego fragment uzasadnienia apelacji ). Nadto obrońcy oskarżonego zarzuciła obrazę przepisu art. 5§2 k.p.k. i naruszenie

zasady in dubio pro reo. Nie ma racji skarżąca, iż dokonana przez sąd meriti ocena dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonego P. G., a także zeznań O. G. i N. G. jest oceną nie odpowiadającą kryteriom przepisu art. 7 k.p.k.

Art. 7 k.p.k. (określający zasadę swobodnej oceny dowodów) stanowi, że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną wskazanego przepisu tylko wtedy, gdy: a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), c) jest wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Pogląd taki, który Sąd Okręgowy w całości podziela, wyraził Sąd Najwyższy w nadal aktualnym wyroku z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95 (OSN PiPr 1996/10/10; por. także - wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47; wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 1991/7-9/41).

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 24.03.1975r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995 poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze dowolności. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 22.01.1975r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975 poz. 58).

Autorka apelacji nie wskazała w wywiedzionym środku odwoławczym jakim kryteriom wymienionym we wskazanym wyżej przepisie art. 7 k.p.k. nie odpowiada ocena zeznań wskazanych wyżej świadków. Odnosząc się zaś do wskazanej w apelacji sprzeczności pomiędzy relacjami tych świadków stwierdzić należy, że okoliczność tą dostrzegł już sąd rejonowy i w należyty sposób odniósł się do tego w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 4-5 uzasadnienia). Słusznie sąd ten wskazał, że przecież zdarzenie miało dynamiczny przebieg, trudno jest zatem wymagać aby trzy osoby zarejestrowały w swojej świadomości taki sam jego przebieg. Do tego jak trafnie zauważa sąd rejonowy dla samego pokrzywdzonego, który dodatkowo jeszcze usiłował się bronić przed agresją napastników, jak i dla jego siostry O. G. zdarzenie było bardzo stresujące. A trzeci ze świadków – N. G. była w grupie osób spośród, których wywodzili się napastnicy. W tej sytuacji zatem nie sposób jest aby relacje tych trzech osób w każdym aspekcie były ze sobą zgodne. Bezsporne jest natomiast to, że świadek – pokrzywdzony P. G. w swoich zeznaniach podał, że oskarżony najpierw mu groził, a potem jak zaczął go bić drugi z napastników – K. M. (1) włączył się czynnie do zadawania mu uderzeń. O. G. w swoich zeznaniach również twierdziła, że obydwoj napastnicy uderzali jej brata „z pięści” w okolice twarzy. Przy czym w trakcie postępowania rozpoznała oskarżonego E. Ż. jako jednego z napastników. N. G. natomiast zeznała, że najpierw pokrzywdzonego zaczął bić K. M. (1), a później dołączył do niego E. Ż.. Podawała nawet, że chłopiec ten wyrzucił się, a obydwoj napastnicy go kopali. Faktem jest, że pokrzywdzony w swoich zeznaniach nie wspominał nic o tym, że w wyniku zachowania się napastników wyrzucił się, tym niemniej jednak zeznał, że w wyniku uderzeń zadawanych przez K. M. (1) zachwiał się i wtedy został kilkakrotnie kopnięty, m. in. kolanem w twarz. Świadek N. G. ten moment zajścia mogła zapamiętać jako moment wyrzucenia się pokrzywdzonego. Pomijając powyższe rozbieżności, w zeznaniach tych świadków stwierdzić należy, że zdaniem sądu okręgowego z punktu widzenia odpowiedzialności

oskarżonego E. Ż. za zarzucany mu czy nie ma istotnego znaczenia fakt, czy pokrzywdzony w wyniku zajścia wywrócił się i był kopany po wywróceniu, czy tylko zachwiał się i w tym czasie był kopany przez napastników.

Odnosząc się zaś do zarzutu braku szczegółowej analizy treści dokumentacji medycznej pokrzywdzonego stwierdzić na wstępie należy, że skutkiem przestępstwa z art. 158§1 k.k. jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156§1 k.k. lub w art. 157§1 k.k. Zatem dla przypisania sprawstwa przestępstwa pobicia nie jest konieczne wystąpienie u pokrzywdzonego konkretnych skutków związanych z obrażeniami, a jedynie działanie w taki sposób, że występuje narażenie wystąpienia u niego obrażeń wyczerpujących znamiona występku z art. 156§1 k.k. lub 157§1 k.k. Faktem jest, że pokrzywdzony P. G. doznał obrażeń ciała w postaci bolesności przy palpacji głowy, obrzęku i podbiegnięcia krwawego wargi górnej, które spowodowały rozstrój zdrowia na okres poniżej siedmiu dni. Tym niemniej jednak sposób działania obydwóch napastników – zadawanie uderzeń pięścią w okolice głowy, kopanie po tułowiu, uderzenie kolanem w twarz stwarzało dla zdrowia pokrzywdzonego zagrożenie wystąpienia obrażeń, o których mowa w art. 156§1 k.k. i 157§1 k.k. Nie sposób przy tym dyskredytować zeznania trojga świadków ( samego pokrzywdzonego, O. G. i N. G. ) tylko dlatego, że u pokrzywdzonego nie wystąpiły obrażenia w rozumieniu przepisu art. 156§1 k.k. bądź art. 157§1 k.k. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że do zdarzenia doszło w dniu 31.12.2013r. , a więc w okresie kiedy człowiek ubiera się w odzież zimową i z całą pewnością skutki uderzeń zadawanych w ciało ubrane stosownie do pory zimowej są daleko mniejsze niż w sytuacji, gdy do pobicia dochodzi latem, gdy człowiek ubrany jest w lekką letnią odzież. W tej sytuacji fakt wystąpienia u pokrzywdzonego obrażeń na szczęście stosunkowo nieznacznych i brak „szczegółowej analizy dokumentacji medycznej pokrzywdzonego” nie miał istotnego wpływu na przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu z art. 158§1 k.k. Słusznie bowiem sąd meriti przyjął, iż z uwagi na sposób działania sprawców, o którym wyżej była już mowa i fakt spowodowania obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni w pewnym momencie zdarzenia pokrzywdzony był narażony na wystąpienie skutku z art. 156§1 k.k. bądź z art. 157§1 k.k.

Sąd Odwoławczy nie znalazł również podstaw do skutecznego sformułowania zarzutu obrazy art. 5§2k.p.k. przedstawionego w apelacji obrońcy oskarżonego. Przypomnieć trzeba, że zasada wyrażona w przepisie art. 5§2k.p.k. ma zastosowanie wówczas jedynie, gdy nie można było wyjaśnić występujących w sprawie wątpliwości. Podkreślenia wymaga nadto, że żądane przez przepis art. 5§2k.p.k. wątpliwości muszą mieć obiektywne uwarunkowania i muszą być stwierdzone przez sąd rozstrzygający sprawę. Naruszenie wyżej wskazanej zasady jest możliwe bowiem tylko i wyłącznie wówczas, gdy sąd orzekający rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, a wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Wyrażona w art. 5§2k.p.k. zasada nie nakłada w żadnej mierze na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Stanowczo trzeba stwierdzić, że tego rodzaju sytuacja nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie, a zatem brak było podstaw do sformułowania zarzutu obrazy powołanego przepisu.

Zarzut obrazy art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. nie został w apelacji w żaden sposób wykazany, nie wskazała apelująca obrończyni na jakich dowodach nie przeprowadzonych na rozprawie oparł się sąd meriti ferując zaskarżony wyrok, bądź też jakie przeprowadzone przez sąd dowody pozostały poza sferą jego oceny.

Nie podzielił sąd odwoławczy również zarzutu rażącej surowości wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności.

Oczywistym jest, iż zmiana kary w instancji odwoławczej nie może następować w każdym przypadku, lecz wyłącznie wówczas, gdy kara orzeczona nie daje się akceptować z powodu różnicy między nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej rażącej. Taka sytuacja – w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma miejsca w niniejszej sprawie, co czyni niezasadnym podniesiony w apelacji przez jej autora zarzut rozpatrywany na gruncie wspomnianego art. 438 pkt 4 k.p.k.

Rażąca niewspółmierność kary jest uchybieniem w zakresie konsekwencji prawnych czynu, a zatem realnie można o niej mówić wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych, wymierzonych za popełnione przestępstwo,

nie odzwierciedla należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie zapewnia spełnienia celów kary. Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy ( wyrok SN z dnia 30.06.2009r. sygn. akt WA 19/09, OSNwSK 2009/1/1255 ).

W innym swoim wyroku Sąd Najwyższy stwierdza, że rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo ( wyrok SN z dnia 22.10.2007r. sygn. akt SNO 75/07, LEX nr 569073 )

Oczywistym jest, że cele prewencji indywidualnej – wychowawcze i zapobiegawcze - które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego mają zwykle prymat przed innymi, zwłaszcza negatywną prewencją generalną polegającą na wymierzaniu nadmiernie surowych sankcji. Sankcja sprawiedliwa nie powinna zatem wykraczać poza rzeczywistą potrzebę, właściwa reakcja karna to reakcja celowa, uwzględniająca wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, sprawiedliwa i akceptowana społecznie.

Przestępstwo z art. 158§1 k.k. zagrożone jest kara pozbawienia wolności do lat 3 , zaś występki z art. 190§1 k.k. karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Oskarżony E. Ż. był już uprzednio karany sędownie, w tym również za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Przestępstwa z art. 158§1 k.k. przypisanego mu w niniejszej sprawie dopuścił się w warunkach występkę o charakterze chuligańskim - art.57a§1 k.k. W tej sytuacji mając na uwadze przepis art. 69§4 k.k. oczywistym jest, iż w stosunku do oskarżonego nie było możliwe zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, gdyż sąd rejonowy nie dostrzegł jakichkolwiek szczególnie uzasadnionych wypadków pozwalających na odstępnie od zakazu, o którym mowa w art. 69§4 k.k. Okoliczności takich nie dostrzega również sąd okręgowy. Wymierzenie zatem w takiej sytuacji za przestępstwo z art. 158§1 k.k. w zw. z art.57a§1 k.k. kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a za przestępstwo z art. 190§1 k.k. kary 2 miesięcy pozbawienia wolności i łącznie kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności nie razi nadmierną surowością. Kary jednostkowe bowiem są karami oscylującymi w dolnej granicy zagrożenia ustawowego, a wymierzona kara łączna została skonfigurowana przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji.

W tej sytuacji nie sposób jest uznać, że są to kary, które rażą swoją nadmierną surowością i uprawniają sąd odwoławczy do ingerencji w ta część orzeczenia.

Zaskarżony wyrok zatem jako słuszny należało utrzymać w mocy.

Nie znalazł sąd odwoławczy podstaw do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. W tej sytuacji mając na względzie przepis art. 636§ k.p.k. kosztami tego postępowania ( w tym opłatą w kwocie 300zł. ) sąd okręgowy obciążył oskarżonego.